

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 15 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4 Telefon: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 40259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz niemetrowy jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekst 15 gr., komunikaty oraz ogłoszenia niemetrowe 50 gr., Kronika reklamowa niemetrowa 60 gr., w numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kłosk St. Mchalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.  
PINK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarski Kol. „Ruch”.

## NIECO O BILANSIE NASZYCH RZĄDÓW NA WSI (SAMORZĄD W OŚWIETLENIU NASZEJ ANKIETY)

14 lat, jest dostatecznym okresem dla stwierdzenia, iż niema takiej dziedziny życia państwowego, która nie wymagałaby gruntownych reform. Przeprowadzając przez nasze pismo ankietę, dostarczyła pod tym względem bardzo wiele pouczającego materiału. Dla podźwignięcia naszego rolnictwa z katastrofalnego położenia, które zostało jaskrawo oświetlone w naszej ankiecie, potrzebne są gruntowne reformy o charakterze finansowo-gospodarczym. Takich reform wymagają również nasze samorządy. Nasza anketa jest jednym wielkim krzykiem w tym kierunku. Głosy, które wypowiedziały się w ankiecie, zasługują na tem większą uwagę, iż osoby, którym był brak kompetencji w sprawach samorządowych, wyraźnie uchylili się od odpowiedzi w tych sprawach.

Najbardziej charakterystycznym w naszej ankiecie jest to, że pomimo różnorodności osób, które wzięły w niej udział (p. przedstawiciele większej i mniejszej własności ziemskiej, działacze i urzędnicy samorządowi, oficerowie, sędziowie, inżynierowie, nauczyciele, leśnicy i t.d.) ani jeden głos nie wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy w samorządzie. Nawet ten 15 proc. odpowiedzialnych, dla których ogólny stan w naszym piśmie projektów ustroju samorządowego, okazał się za mało demokratyczny, nie bierze w ogóle dzisiejszego ustroju samorządów gr.

Drugim momentem, zasługującym na specjalną uwagę, jest to, że aż 25 proc. odpowiedzialnych, zajęło wyraźnie negatywne stanowisko do samorządu na wsi wogóle, żądając całkowitego jego skasowania. Gdyby przeprowadzić ankietę wśród chłopów, to można być pewnym, iż liczba głosów za skasowaniem wogóle samorządu osiągnęła 100 proc. Oto na przykład, zrównoważony głos wybitnego ziemianina — członka Wydziału Powiatowego w jednym z naszych powiatów:

„Jednym moim samorząd musi być sprowadzony do minimum; uprawnienia, które dziś posiada sejmiki i gminy, oraz skala ich gospodarki społecznej, wydobyły może dobre wyniki w kraju bogatym — u nas prowadzą do wyniszczenia rolnika i wyssania z niego resztek żywotności produkcyjnej.

Oto drugi głos — lakoniczny, lecz jakże wrotny:

Największa plaga dla rolnika, to samorząd, każdy chłop to rozumie.

Oto trzeci głos przedstawiciela średniej własności ziemskiej, który przytacza na wstępie ciekawe cyfry, dotyczące obciążenia podatkowego jego majątku, położonego w powiecie Święciańskim; z cyfr tych wynika, iż w r. 1931 na 158 zł. 60 gr. tytułem państwowego podatku gruntowego, wypadła tytułem różnych podatków komunalnych 522 zł. 61 gr. + 1,632, jako równowartość świadczeń drogowych; w ten sposób obciążenie majątku na rzecz samorządu 13-krotnie przewyższa obciążenie majątku na rzecz państwa. Nic więc dziwnego, iż ziemianin ten powiada:

My rolnicy na Kresach wytrzymałymi wojnę wraz z niemiecką okupacją, wytrzymałymi dwukrotnie bolszewików, wytrzymałymi reforme rolną, wytrzymamy nawet kryzys gospodarczy, lecz samorządu nie wytrzymamy. Zgubi on nas do reszty.

Te głosy, wypowiedziane się za całkowitem zniesieniem ustroju samorządowego, nie wychodzą bynajmniej z jednych i tych samych źródeł. Jeżeli jedni wskazują, iż samorząd rujnuje rolnictwo, to drudzy wytykają, że efekt pracy samorządu jest minimalny i nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymich kosztów jego utrzymania. Zwraca się uwaga, iż efekt ten jest li tylko papierowy, ponieważ „gminy przekształciły się w ministerja, w których piszą i piszą, a a my płacimy i płacimy“ (pisze emerytowany pułkownik), że wogóle samorządy to „przytulki dla półpiśmiennych (pisze rolnik leśnik), „zbiorowiska grup partyjnych i jaskinie złodziejskie“ (pisze nauczyciel ludowy). Wedle innych poważnych głosów, ustrój samorządowy dla naszej wsi jest wogóle przedwcześnie.

Jak już wskazaliśmy wyżej, za zupełnym skasowaniem samorządu na wsi wypowiedziało się 25 proc. głoszących. Reszta biorących udział w ankiecie wypowiedziła się za ogłoszeniem w naszym piśmie projektem ustroju samorządowego, czy to bez żadnych zastrzeżeń (50 proc. głoszących), czy to proponując takie lub inne poprawki. Wszystkie poprawki dążą do wzmocnienia w samorządzie pierwiastków fachowości, oszczędności, odpowiedzialności i kontroli. W kwestji ordynacji wyborczej wypowiedzieli się liczne głosy w kierunku wprowadzenia cenzusu naukowego (szkoła powszechna dla radnych gminy, — średnia — dla członków sejmiku) i poliesienia cenzusu wieku. Poszczególne głosy chciałyby oparcia ordynacji wyborczej na systemie kurjalnym w zależności od płaconych podatków. Inni, a próbując całkowicie cenzus majątkowy, na którym oparty jest projekt, proponują zrównać obydwie kurje co do ilości ziemi, dającej prawo głosu (100 — 100 lub 50 — 50) lub całkiem znieść kurje, udzielając prawo głosu posiadaczom gospodarstw samowystarczalnych (np. 20 ha). Jeden głos jest za tem, aby do rady gminnej wchodził z urzędu w charakterze członka miejscowy proboszcz. Inny głos chce, aby zarząd gminy składał się z wójta znominaacji i dwóch członków z wyboru. Wypowiedziały się głosy za przedłużeniem kadencji rad gminnych i sejmików.

Do najbardziej ciekawych poprawek należą te, które dają do jednostopniowego ustroju samorządowego. Tu wytykają się dwie koncepcje. Przy jednej środek ciężkości przenosi się na gminę, przyczem sejmiki powiatowy ma być zastąpiony przez doraźne zgromadzenie rad gminnych, w wypadkach konieczności załatwiania spraw, obchodzących wszystkie gminy, a przy drugiej środek ciężkości przenosi się na sejmiki, z pozostawieniem gminy jako organu li tylko opiniodawczego, co do potrzeb gminnych.

Zasługują również na uwagę liczne głosy, specjalnie aprobujące ten punkt projektu, aby przewodniczącym Wydziału Powiatowego był z wyboru, nie zaś starosta z urzędu, jak to jest obecnie. Ujemny wynik obecnego stanu rzeczy, przy którym starosta, nie będąc ani właścicielem ziemskim, ani nawet miejscowym człowiekiem, dysponuje milionowym majątkiem na potrzeby powiatu, o których nie ma pojęcia, zmusił niektóre osoby, biorące udział w ankiecie, do zgłoszenia daleko idących wniosków w przedmiocie mianowania i zwalniania starostów. Według tych głosów, starosta ma być mianowany z liczby kandydatów, posiadających nieruchomości w powiecie i przedstawianych przez związki ziemian. Powinien zaś starosta ustąpić, gdy tego żądają dwie trzecie sejmiku.

Nasza anketa niezbiecie dowodzi, że obecny samorząd, oparty na doktrynerskiej, niezyciowej ustawie, całkowicie zbankrutował. Wprowadzony pod hasłem uszczęśliwienia chłopów, obrócił się właśnie przeciwko nim. Mając zapewnić większość w samorządzie, lecz nie do radoszy do rządzenia samymi sobą, stali się chłopami ofiarą rozpanoszonego partyjniactwa i biurokratyzmu, które doszczętnie ich zrujnowały.

Warto w tem miejscu wspomnieć, że i inne ustawy na demokratyczne modło zrobione, w celu uszczęśliwienia chłopów, daly takie same negatywne dłańch wyniki. Naprzykład, ustawa o reformie rolnej przeschodziła w pierwszych latach naszej państwowości, gdy konjunktura gospodarcza była wyjątkowo sprzyjająca dla chłopów, przyczem znacznej części ziemi w ich ręce. Albo ustawa o całkowitem zniesieniu odrębności stanowej, z rozciągnięciem na własność ogólnego prawa cywilnego w dziedzinie dziedziczenia. Prawo to, nadające wdowie jedną siódmą część w nieruchomości majątku męża, a siostronom równą część z braćmi w spadku, dokonano prawdziwej rewolucji w socjalnych stosunkach na wsi, przyspieszając w niezwykłym tempie rozdrobnienie włościańskiej własności. Natomiast prawo zwyczajowe, które uregulowało przed wojną spójność dziedziczenia włościańskiej własności, hamowało w mądry sposób ten proces. Meczaby wymienić całe mnóstwo takich ustaw. Wystarczy powiedzieć, iż trapią nas dwie bolączki od samego powstania naszej państwowości, a mianowicie: brak wśród administracji luźni dła miejscowych, znających dobrze warunki kraju, i zbyt wiele ustaw, zupełnie niedostosowanych do potrzeb życia. Zarówno w samorządzie, jak i w innych dziedzinach życia są nam potrzebne gruntowne reformy.

O. K.

## Francuski plan rozbrojenia TELEGRAMY

Trzy grupy mocarstw — Pełna gwarancja Istniejących paktów — Siły zbrojne do dyspozycji Ligi Narodów

PARYŻ PAT. — Plan francuski, złożony w biurze konferencji rozbrojenia przez delegację francuską, wychodzi z dwóch założeń. Po pierwsze stwierdza on, że redukcja zbrojeń nie może być osiągnięta bez uwzględnienia specjalnie każdego kontynentu oraz każdego państwa. Po drugie projekt francuski wskazuje na jedyną drogę, osiągnięcia w sprawie wniosku Hoovera, wysuwającego jako główny cel konferencji rozbrojenia wzmocnienie sił obronnych przez zredukowanie sił agresywnych.

Dotychczas nie udało się przeprowadzić wyraźnej granicy pomiędzy bronią określoną jako agresywną a bronią, która nią nie jest. Podobnie nie znaleziono dotychczas formuły, dającej się zastosować do rozmaitych organizacji militarnych. Francja proponuje rozwiązanie całokształtu zagadnienia przez stopniową realizację form organizacji militarnych, które uwzględniają specyficzne warunki polityczne i techniczne danego państwa.

Projekt zaznacza, że w ten tylko sposób możliwe będzie rozwiązanie zadań niemieckich, dotyczących równouprawnienia.

W projekcie podkreślono, że realizacja jego będzie możliwa tylko w tym wypadku, jeżeli strony kontraktujące zgodzą się na nadanie pełnej wartości wszytłkim gwaransom, wynikającym z paktów, którymi już obecnie są związane. Bez tej zgody realizacja projektu francuskiego byłaby niemożliwa.

Rozdział pierwszy planu interesuje w jednakowej mierze wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencji rozbrojenia. Rozdział drugi dotyczy tylko państw, nienależących do Ligi Narodów. Rozdział trzeci odnosi się wyłącznie do mocarstw europejskich.

Przewiduje on przystąpienie jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej dostatecznej liczby państw europejskich, uwzględniając ich znaczenie oraz położenie geograficzne. Rozdział ten zawiera postanowienia natury politycznej i militarnej. Pierwsze z nich określają warunki, w jakich każda ze stron miaaby prawo korzystać z pomocy pozostałych sygnatariuszy. Udzielenie pomocy nastąpiłoby niezwłocznie po fakcie ataku lub inwazji, nalezyce stwierdzonego na wniosek państwa zaatakowanego przez specjalną komisję. Wszystkie państwa, które plan podpiszą, będą zobowiązane do przystąpienia do wspólnego paktu arbitrażowego.

Wreszcie — i to jest jednym z głównych punktów projektu francuskiego — w razie uchylecia się któregokolwiek z sygnatariuszy od wykonania ewentualnego postanowienia, — Rada Ligi Narodów powzięła decyzję, jakie uzna za konieczne zwykłą większością głosów.

Armje państw kontraktujących mają być stopniowo doprowadzone do jednolitego typu armji narodowej o krótkoterminowej służbie wojskowej ograniczającej stan liczebny. W celu zapewnienia równości w organizacji obrony projekt podkreśla, że przy ocenie sił zbrojnych należy brać pod uwagę specjalne warunki każdego państwa, a zwłaszcza nie równomierność i różnice źródeł rekrutacji. Należy również uwzględnić wyszkolenie wojskowe oraz znaczenie policji.

Inne dyspozycje projektu dotyczą pasów materjału wojennego, pozostającego pod kontrolą Ligi Narodów w celu oddania ich do rozporządzenia państwu napaściemu. Dalej omówiono stopniową unifikację materjału wojennego, którego wyrób będzie zorganizowany i kontrolowany przez władze między narodowe.

Rozdział 4-ty omawia siły morskie i kolonialne, formułując projekt zawarcia między państwami zainteresowanymi paktu śródziemnomorskiego. Projekt przewiduje dalej, że na każde żądanie Ligi Narodów, mocarstwa, rozporządzające siłami morskimi, będą musiały udzielić pomocy państwu napaściemu.

Jeden z główniejszych punktów rozdziału 5-go, który omawia sprawy lotnicze, wszedł w ramy konwencji ogólnej. Jest nim zakaz bombardowania z samolotów. — Zalecając zorganizowanie specjalnych kontyngentów sił lądowych, pozostających do dyspozycji Ligi Narodów, projekt sugeruje utworzenie przyrządowej w Europie międzynarodowej siły lotniczej, której personel byłby rekrutowany z ochotników wszystkich narodów.

Na zakończenie w projekcie podkreślono, że wszystkie części planu są ściśle ze sobą związane a realizacja jego, która będzie stopniowa, będzie zależała od wzrostu zaufania i od lojalności w konywaniu przyjętych zobowiązań.

Demonstracje antywęgierskie w Bukareszcie

BNKARESZT. PAT. — W Bukareszcie doszło do ulicznych manifestacji studentów i charakterze antywęgierskim. Młodzież akademicka wdarła do kilku lokali węgierskich lub posiadanych o sym patję węgierską, niszcząc w nich wewnętrzne urządzenia i tłukąc szyby.

Grodówka więźniów w Bielefeld

BERLIN. PAT. — Więźniowie polityczni w Bielefeld kontynuują nadal strajk głodowy. Kierownictwo zakładu karnego dotychczas nie przystąpiło do stesowania zarządzeń przymusowych.

Vendetta

MARSYLJA. PAT. — Na jednej z głównych ulic Marsylii został zamordowany w biały dzień 16 strażnikami z rewolweru pewien listonosz, Koryskanin. Sprawcy mordu, trzech Koryskanie, zostali ujęci. Prawdopodobnie chodzi tu o akt vendetty.

Premjer grecki



Na zdjęciu naszym widzimy nowego premiera greckiego Panajotis Tsaldarisa

## Nowy zamach bombowy w Lozannie

BERN PAT. — Pod ratuszem rzuciono bombę, 5 osób zostało ciężko rannych.

LOZANNA PAT. — W związku z dzisiejszym zamachem bombowym aresztowano 20 osób. Zamach, jak się zdaje, skierowany był głównie przeciwko posterunkowi straży ogniowej, która w czasie ostatnich rozruchów rozpadła manifestantów przy pomocy sikawek pożarniczych.

## Wizyta von Papena w Saksonji

BERLIN. PAT. — W dniu 14 bm. kanclerz Papen przybył z oficjalną wizytą do rządu saskiego do Dreznia. W przemówieniu wygłoszonym do członków gabinetu krajowego Papen oświadczył, że rząd Rzeczypospolitej nie ma zamiaru odstąpić od polityki federalnej, a od krajów związkowych oczekuje współpracy nad reformą konstytucyjną.

## PORAŻKA HITLEROWCÓW PRZY WYBORACH GMINNYCH

LIPSK. PAT. — Wybory gminne w Saksonji, uwzględniając przewidywaniami cyfry ostatnich wyborów do parlamentu Rzeczypospolitej, były znow pod znakiem dalszego spadku głosów hitlerowskich.

W niektórych wypadkach straty hitlerowców wyrażają się liczbą od 25—35 procent. Ogólnie rzecz biorąc, oblicze polityczne gmin saksońskich nie uległo jednak większym zmianom.

## Wiceminister hr. Szembek w Londynie

LONDYN. PAT. — W poniedziałek po południu przybył z Paryża do Londynu pod sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Szembek. Minister Szembek jako gość ambasadora Skirmunta, zamieszkał w ambasadzie polskiej.

## Narada Hoovera z Rooseveltem

W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH

NOWY YORK PAT. — Hoover zaprosił Roosevelta do odbycia z nim narady w sprawie długów wojennych.

PARYŻ PAT. — Havasa donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański przyjął z wielką rezerwą notę francuską w sprawie długów. Rząd zdaje sobie sprawę z całej odpowiedzialności, jakaby charakter prywatny i ma na celu odbycie wyczerpujących rozmów na temat sytuacji międzynarodowej. Korzystając ze swego pobytu w Londynie, minister Szembek nawiąże również stosunki z młodocyanymi czynnikami brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

## Po Warszawie, kóždy

JESZCZE JEDNA KATASTROFA BUDOWLANA

LÓD PAT. — W poniedziałek rano mieszkańcy domu przy ulicy Głównej zaalarmowani zostali ogólną alarmacją w mieszkaniu, położonym na I piętrze domu. Sędzieli pospieszyli na pomoc i gdy przemocą otworzyli drzwi, przybyłym ukazał się straszny widok.

## Nowy lot Amy Johnson

LONDYN. PAT. — Lotniczka pani Mollison, z domu Amy Johnson, wystartowała wczoraj rano z lotniska Lymphe, udając się do Capetowna.

## Tajfun w Japonji

TOKJO PAT. — Na wybrzeżu Oceanu Spokojnego szalał gwałtowny tajfun. W wielu miejscach komunikacja została przerwana. W Jokahamie około 30 domów runęło w gruzy. Trzy osoby zostały zabite. W miejscowości Numazu w czasie huraganu wybuchł pożar, który zniszczył kilkaset domów.

Sufit w mieszkaniu był całkowicie zawalony, a na podłodze leżały stosy gruzu, z pod których stychał jakiś ludzki. Z pod gruzu wydobyli właściciele mieszkania Wolskich oraz ich trzynastoletni wnuk Czesława Klimczaka. Jak się okazało sufit w mieszkaniu dawno już groził zawaleniem się. Wszyscy mieszkańcy otrzymali narazie doraźną pomoc na miejscu, ale stan ich zdrowia jest ciężki. Przybyła policja usunęła mieszkańców z zagrożonej części domu. Dochodzenie policyjne trwa.

Drugiego spostrzeżono po paru dniach na drzewie w małym ogródku w centrum miasta. Pomimo licznych prób niedźwiedź nie dał się złapać i spędzony z drzewa zaczął uciekać ulicami miasta, wzbudzając panikę. Jednego z przechodniów, który usiłował go złapać, niedźwiedź ugryzł w rękę. Niedźwiedź, osaczony ze wszystkich stron, wskoczył wreszcie do piwnicy, gdzie go obeszczadliście i odstawiono do ogrodu zoologicznego.

## PREZYDENT MOSCICKI WYJECHAŁ DO CIESZYNA

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu dzisiejszym do Cieszyna.

## ŚWIĘTO CENTRUM WYSZKOLENIA SANITARNEGO

WARSZAWA. PAT. — W dniu wczorajszym odbyła się w Centrum Wyszkoienia Sanitarnego uroczystość 10-go dorocznego Święta Centrum Wyszkoienia Sanitarnego. Na uroczystości obecny był gen. Sławoj-Składkowski, który reprezentował p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego. Pan gen. Składkowski przybył do Centrum Wyszkoienia Sanitarnego punktualnie o godz. 10-iej. Powitany hymnem narodowym, przyjął raport od dowódcy korpusu i komendanta Centrum Wyszkoienia Sanitarnego, poczem odbyła się połowa msza święta a następnie defilada oddziałów przed gen. Składkowskim.

Po uroczystościach na placu, odbyła się w reprezentacyjnym kasynie oficerskiem inauguracja roku szkolnego.

## ZGON ZYGMUNTA NOGAJA

POZNAN. PAT. — W Obornikach zmarł tragicznie, ulegając zacczadzeniu gazami spaliniowymi, znany sportman poznański Zygmunt Nogaj, członek poznańskiej „Polonii”.

## DO PALESTYNY

WARSZAWA. PAT. — W dniu 14 bm. o godzinie 11 wyjechało z Warszawy 300 emigrantów i pionierów żydowskich, udających się drogą na Triest do Palestyny.

## KONGRES IMIENIA VOLT

RZYM. PAT. — Pod przewodnictwem Mussoliniego rozpoczął obrady kongres imienia Volty. W kongresie bierze udział wiele wybitnych osobistości europejskich, m. in. sen. Berenger, hr. Apponyi, Avenol, Jaspard, lord Lytton, Politis i inni. Kongres ma zadanie przestudowania w duchu naukowym problemów, jakie narzuca słowo „Europa”. Na posiedzeniu inauguracyjnym Mussolini życzył kongresowi, by obrady jego były owocne ietykly w dziedzinie idei, lecz także w dziedzinie polityki europejskiej.

## KONFERENCJA EPISKOPATU RUSIŃSKIEGO

CITTA DEL VATICANO. PAT. Dziś zakończyła się tu konferencja episkopatu rusińskiego w siedzibie kolegium rusińskiego na Janiculum, wzniesionego sumptem Stolicy Apostolskiej i objętego przywilejami na mocy traktatu laterańskiego.

W konferencji wzięli udział biskupi z Przemysła, Stanisławowa, Crisio w Jugosławiji, Presoy w Rumunji oraz sufragan z Przemysła i Lwowa. Metropolita Szepetycki do Rzymu nie przybył z powodu choroby. Episkopat rusiński został przyjęty przez papieża Piusa XI na specjalnej audjencji.

## ZNECZANIE SIĘ NAD UMYSŁOWO-CHORĄ

WEJHEROWO. PAT. — W Strzebielinie, w pow. morskim, w zabudowaniach młynarza Hermana Jagnowa, policja wykryła więzioną od trzech lat umysłowo-chorą i sparalizowaną 27-letnią córkę Jagnowa. Policja oraz komisja lekarska po zbadaniu stanu chorej, przewożą ją do zakładu opieki społecznej w Wejherowie.

## ROKOWANIA JAPONSKO - MANDZURSKIE Z POWSTANCAMI CHIŃSKIMI

MOSKWA. PAT. — Na stacji Macyjaska, w pobliżu miasta Cazy, na terytorjum sowieckim, rozpoczęły się rokowania pokojowe pomiędzy delegacją japońsko-mandzurską a dowódcą chińskich powstańców, gen. Su-Bin-Wenem.

Rokowania mają na celu zaprzestanie działań wojennych przez Chińczyków — obywateli japońskich. Rząd sowiecki na prośbę rządu japońskiego, zezwolił na odbycie tych rokowań na terytorjum ZSRU.

## WYKRYCIE KOMUNISTYCZNEGO ARSENAŁU W NIEMCZACH

BERLIN. PAT. — Z Essen donoszą, że w miejscowości Hahr (Nadrenja) policja przyznadkowo natrafiła na duży skład broni, amunicji i materjałów wybuchowych, należący do komunistów. Są pewne dane, że materjały wybuchowe pochodzą z kra-dzieży, której niedawno dokonano w Huedingen, gdzie skradziono wówczas około półtora centnara dynamitu.

## UCIECZKA NIEDŹWIEDZI Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO

ZURYCH. PAT. — Z tutejszego ogrodu zoologicznego uciekły dwa niedźwiedzie. Jeden z nich został wkrótce potem zastrzelony w pobliskim lesie przez myśliwego.

Drugiego spostrzeżono po paru dniach na drzewie w małym ogródku w centrum miasta. Pomimo licznych prób niedźwiedź nie dał się złapać i spędzony z drzewa zaczął uciekać ulicami miasta, wzbudzając panikę. Jednego z przechodniów, który usiłował go złapać, niedźwiedź ugryzł w rękę. Niedźwiedź, osaczony ze wszystkich stron, wskoczył wreszcie do piwnicy, gdzie go obeszczadliście i odstawiono do ogrodu zoologicznego.



# SILVA RERUM

Myśl Narodowa (509), zastanawiając się nad drogami i manowcami współczesnej powieści, wypowiada szereg słusznych uwag na temat panoszącego się obecnie w naszej literaturze niechlujstwa językowego.

Język jest tworem i darem narodu, którego mową pisarz się posługuje. Obowiązuje to pisarza do zachowania czystości języka, czyli — do unikania naleciałości obcych tam, gdzie istnieją ściśle odpowiedniki rodzime. Tego najprostszego warunku dobrej polszczyzny dążyć w Polsce, niestety, prawie nikt nie przestrzega. Najlepsi pisarze — nietylko powieściowcy — stale używają słowa „producent“ zamiast „wytwórca“, „konsument“ zamiast „spożywcza“ lub „nabywca“, „gwarancja“ zamiast „repcja“, „pertrakcja“ zamiast „układy“ lub „rozwiana“ — i tak dalej.

Naliczyłem kiedyś około tysiąca takich słów użytku codziennego — obcych im niezgrabnym, którym pisarze wypierają doskonale i ściśle odpowiedniki rodzime. W pewnej książce naukowej na jednej stronie znalazłem trzydzieści słów obcych, a na drugiej zastąpił istniejące w języku polskim słowa rozumne o znaczeniu tem samym. Nie mówię już o dziennikarstwie, dla którego wzorem języka polskiego jest zdanie następujące:

„Forsownie lansowane oficjalne demonta intensywnie sugeruje inspiracje sier decydujących, że demarche ambasadora zlikwidował inkriminowany incydent delinwencyjny“. (Na szesnaste słowo tylko jedno polskie słowo — „zabił“).

Niestety. Niechlujna polszczyzna nietylko nie wywołuje odrazy i protestu, ale wręcz jest uważana za język warstw oświeconych... Reportery „czar wianaków“, redaktorzy pięciogroszowych niedouczeni studentów i inni przedstawiciele (wypadałoby powiedzieć: reprezentanci) „elity społeczeństwa“, jakże chętnie posługują się językiem, którego nam pozazdrościli nasi przadkowie, rozmówcami w makaronizmach!

A nasi literaci? W organie wileńskich komunikujących poetów, opiewających... „brzechy księżę i pańskie zady“, znajdujemy nielion przykładów, jak nie należy mówić po polsku. Oto jedna próbka „inteligentnej“ mowy:

Standaryzacja nabytego potencjału intelektualnego, jaką stosuje Wittkiewicz do swych „bohaterów“, właśnie czyni ich konstrukcją psychiczną bardziej jasną...

Ekspresja i sugestywność prozy Wittkiewicza są ogromnie mocne. Wyjątkowo dar intrygi i wielki talent wizualny, łączą się tu z doskonałą umiejętnością budowy zdania i słowotwórstwa...

Ach, coż to za szlagierowy ewenement, który zaistniał na płaszczyźnie mowy Mickiewiczów i Stowackich!...

Nie narzekajmy jednak na pióro i literackie; na ostatniej „średzie“ pożyliśmy refra, który gwałtownie domagał się przekładu na język polski. Autorem był znany krytyk literacki, gimnazjalny profesor — polonista!...

# Antyrządowy spisek terrorystyczny w Argentynie

BUENOS AIRES PAT. — Wykryto tu szereg rozległych spisków terrorystycznych skierowanych przeciwko prezydentowi republiki i członkom rządu. W czasie rewizji znaleziono znaczne zapasy materiałów wybuchowych, w starczające dla fabrykacji 2500 granatów. — Wielu anarchistów aresztowano.

# Bilans waik w Gran Chaco

BUENOS AIRES. — Donoszą z Asuncion, że według dokonanych obliczeń w dotychczasowych walkach w Chaco, poległo 3500 żołnierzy boliwijskich.

Straty Boliwii w rannych i wziętych do niewoli są bardzo poważne. Liczba poległych i wziętych do niewoli wyższych oficerów boliwijskich wynosi przeszło 100.

W związku z poniesionymi dotychczas stratami przez wojska boliwijskie w Chaco, rząd boliwijski odwołał wszystkich głównowodzących poszczególnych oddziałów z terenu waik, mianując przytem na ich miejsce nowych.

# Szczegóły tragicznej katastrofy w Warszawie

rumowisko, wypełnił wszystkie luki, powodując uduszenie pogrzebanych.

W pewnym momencie z gruzu wystakuje wiewiórka. Zwierzątko jest tak wystraszone, że daje się złapać i przeniesie wraz z ocalałą również klatką do komisarzatu.

W pewnej chwili rozlega się straszliwy szloch kobiety, której dziecko wydobyto martwe z pod gruzów. Początkowo nie mogła go rozpoznać, tak było zniekształcone. Z trudem oderwano nieszczęśliwą od zwłok dziecka.

# CUDEM OCALONE

W czasie sprawdzania wydobytých, jeszcze przed odjazdem ich do szpitala, wybuchła straszliwy szloch jednej z uratowanych, Rytki Gargiel.

— Gdzie moje dzieci? Niema moich dzieci! Rodzina Gargielów poniosła tragiczne straty. Ojciec i syn zabił, drugi syn w szpitalu, matka ocalała. Kobieta jest zupełnie oszalała, z przerażenia i rozpaczli. Nagle wybuchła — Niema nigdzie jej dwójga najmłodszych dzieci: 7-letniego Dawida i 8-letniej Gittli.

Długie godziny trwa poszukiwanie w gruzach, już przyspuszczano, że dzieci zostały wydobyte i gdzieś się zawieruszyły. Tymczasem znaleziono je przykryte drewnianą ścianą ciał i zdrowe. Nie udusiły się wskutek tego, że miały dostęp powietrza.

# CO MÓWIĄ OFIARY KATASTROFY?

Ofiary katastrofy są zupełnie oszołomione. Trudno dowiedzieć się od nich czegokolwiek. Niektórzy stracili natchemniast przytomność, nie zdawali sobie zupełnie sprawy z wypadku, aż do chwili ocalenia.

19-letni szwec Józef Starosta sam wydołnył się z rumowiska. Nawijający z nim rozmowę: — Spaleń twardo, zmęczony pracą — opowiada Starosta — gdy nagle od mąm rzuciło z wielką siłą, całem ciałem uderzyłem o ścianę. Chciałem się zerwać, ale zdawało mi się że pulap leży mi na głowie. Huku żadnego nie słyszałem. Podłoga osunęła się wraz z mną w jakąś przepaść. Dokoła sypał się gruz. Poczułem osłabienie ręką, i wyczułem, że ochrania mnie duża belka, która załamała się nade mną i załamała mnie, ocalając przed śmiercią. W ustach miałem pełno gruzu, muru i ziaren. Ziarna je czmienia wciąż się sypały i otoczyły mnie.

# Ojciec Rafał Karmelita Bosy (Józef Kalinowski)

Dzisiaj przypada 25-letnia rocznica śmierci Wilnianina, który w naszym mieście się urodził jako syn dyrektora Instytutu Szlacheckiego. Po ukończeniu tego zakładu i Akademii Inżynierskiej w Petersburgu, w chwili wybuchu powstańca 63 roku, porzucił świetną karierę i powrócił do rodzinnego miasta, gdzie biorąc czynny udział w ruchu wolnościowym i powstańczym, pozostał do końca na stanowisku wodza.

Uwięziony, trzymamy na Domu Więziennym, skazany przez Murawjewa na śmierć, ułaskawiony do not aresztanckich i na całe życie na Sybir, znalazłszy się tam wśród wygnańców, zastąpił jako człowiek tak niezwykłej dobroci, miłosierdzia i święto-

# Czem był „Związek królewsko-stuartowski“

Oszustwo, które miało za to dzieje Anglii, a za podporę szlachetną i starą tradycję, jest obecnie sensacją Paryża: MARKIZ GOLDSTONE, HRABIA D'AVISON

W lipcu, w czasie największego zastój w hotelach paryskich z racji kryzysu Anglii o zakroju nawiększym do rozkazywania i komfortu człowieka, zatrzymuje się w luksusowym hotelu na Polach Elizejskich. W apartamencie załojym wówczas (2500 franków, przeszło 800 złotych miesięcznie, niezapłaconych zresztą do tąd) mieszka miesiąc jako kapitan Goldstone, markiz Goldstone, hrabia d'Avison de Mont faucon, sekretarz generalny tajemniczego to-

# KARTOTEKA I LEGENDA

Na drugi dzień znajomi lorda dowiadują się, że policja paryska ma jednak o wiele większą wiadomości o aresztowanym wczoraj panu, co oni sami o swym znajomym od kilku miesięcy. Ze w 1921 r. jako szofer mieszkał na bulwarze Bessiere L 21, placów 100 franków miesięcznie, zarabiając 20 franków dziennie. Ze w 1923 r. w Kairze pościubił Francuzkę Lefranc i wraca z nią do Francji. Niema śladów rozwodu — ale w 1927 r. żeni się ponownie, w Londynie znowu z Francuzką. Odnajdujemy go znowu dopiero w 1931 roku. Występuje jako lord Goldstone.

# PRZYCZYNY KATASTROFY

Przyczyny straszliwej katastrofy w chwili obecnej trudne są do ustalenia. — Przybyli na miejsce prokuratorzy Sielewski i Wołński oraz sędzi śledczy wdrożyli energiczne dochodzenie i przeprowadzili już dokładne badania.

Sciana, która runęła przywalając drewniak parterowy robi wrażenie, jakby ścietej nożem na wysokości I piętra. Dom był wybudowany 40 lat temu. Budowa jest mroczna, ściany grubości 3-ch cegieł. W roku 1931 z polecenia komisarzatu rządu ściana ta była otkynowana. Komisja techniczna stwierdza, że mur jest w dobrym stanie i nie wykazuje żadnych rys i pęknięć.

# POMOC DORAŻNA RZĄDU

Warszawa PAT. — Minister opieki społecznej Hubicki wysygnował z funduszu Ministerstwa 3 tysiące zł. na rzecz ofiar katastrofy w domu przy ul. Krochmalnej jako pierwsza pomoc dorażna.

# KULT, KTÓRY TRWA...

Walcę z tymi, którzy kupują przemycane tytonie dopiero rozwijają zgodzenie przemysłu. Do tej walki stanąć muszą wszyscy u czcze z organizacjami społecznymi, które najtrafniej chyba ocenią znaczenie przemysłu dla skarbu państwa.

# WARSZAWA PAT. — Minister opieki społecznej Hubicki wysygnował z funduszu Ministerstwa 3 tysiące zł. na rzecz ofiar katastrofy w domu przy ul. Krochmalnej jako pierwsza pomoc dorażna.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Kiereński atakuje Fiersa

Socjalistyczny dyktator Rosji po pierwszej rewolucji Kiereński dał o sobie znać na nowo, tym razem już nie odpowiednią o rychem zaważeniu się Sowietów. Oto w niedawnym artykule w „Echo de Paris“ opisana była scena jakiej był świadkiem Robert de Fiers. Znamy komedjopisarza francuskiego olicę #1 wówczas delegowanego do Kiereńskiego z żądaniem ze strony Koalicji, by szef rządu Rosji rewolucyjny przywrócił karę śmierci, zniesioną nie dawno. Przywrócenie to oznaczałoby i przywrócenie ludu w armii.

Zamiast odpowiedzieć wprost, asystował i ers następującej scenie:

„Kiereński począł wielkimi krokami chodzić po swym gabinecie i monologować: „Ja, emanacja władzy Sowietów, miałbym prawo znieść to, co one postanowiły chcieli“.

„Ale nie na tem skończyły się rozmowy Fiersa z Kiereńskim. Niebawem wybuchła rewolucja Kornilowa i wiadomości o niej doszły do Petersburga akurat w chwili, gdy szef rządu Rosji znalazł był Fiersowi na wspólną konferencję z nim i. Kornilowem.

Fiers zjawia się regularnie, by dowiedzieć się, jak ostatecznie premier i wódz naczelny zareagują na wniosek koalicyjny. Przyjmuje go sam tylko Kiereński.

„Kornilow będzie tu wieczorem — mówi — ale przybywa na czele swych armii i będzie niealocześnie ROZSTRZELANY...“

Fiers słysząc to, zapytał uprzejmie: — Czy kara śmierci została zniesiona?

Te dwie cytaty obruszyły do głębi „Aleksandra IV“ i wystosował on do redakcji pisma list z długim wywodem, że tych słów nie powiedział i nie mógłby nawet powiedzieć. Bo karę śmierci zniósł nie sowiet, a rząd tymczasowy, zaś w czasie gdy wybuchła rewolucja Kornilowa, ani nie doszedł on do stolicy, ani nie było nielegalne powiadzenie o rozstrzelaniu, skoro kara śmierci była w międzyczasie przywrócona. Redakcja odpowiadała jednak że trudno obecnie ustalić prawdę wobec śmierci Fiersa i dala do poznania, że jednak opowiadanie znakomitego komedjopisarza zbyt wernie przypomina historyczne czyny rosyjskiego historyka.

# Na najważniejszym odcinku

W 1920 roku rzucono hasło: wszyscy na front. W miarę pogłębiania się kryzysu ekonomicznego zmuszeni zostaliśmy znowu wezwąć społeczeństwo, tym razem na front gospodarczy.

Stwierdziliśmy musimy, że na tym najważniejszym odcinku piętrzą się pewne trudności z winy samego społeczeństwa.

Oto bowiem dowiadujemy się, że niektóre dzielnice naszego państwa, w szczególności Wileńszczyzna, zalane są przemycanymi tytoniami i papierosami.

Jasną jest rzeczą, że muszą być odbiorcy, skoro przemysł się utrzymuje.

Czyżby osiabił przysłowiowy patryjotyzm społeczeństwa wileńskiego Mimowoli powstaje to niepokojące pytanie, gdy się czyta o zmaganiej się konsumcji przemycanych z Łotwy tytoniów i papierosów.

Nie będziemy się wdawać w badanie głębi szych przyczyn wzrostu przemysłu. Sam fakt wystarczy, by zaalarmować opinię publiczną i podjąć społeczną akcję walki z tem zjawiskiem.

W momencie, gdy wszyscy bez wyjątku wezwani są przez państwo na front gospodarczy, nie wolno nikomu zamykać tego frontu, choćby nawet można było zaspakają wybrednie wymagania w drodze nabywania przemycanych wyrobów tytoniowych.

Niedawno w drodze nowego rozporządzenia znacznie podniesiono kary za nielegalną uprawę tytoniu. A przecież większym przestępstwem jest nabywanie obcych przemycanych tytoniów. Z drugiej strony palacze tych tytoniów są w olbrzymiej większości wypadków nieuchwytni dla władz, gdyż trudno jest widzieć w nich wszystkich, a potem dowiedzieć, że dany papieros, w gildie krajowej robiony jest z tytoniu przemycanego.

Walcę z tymi, którzy kupują przemycane tytonie dopiero rozwijają zgodzenie przemysłu. Do tej walki stanąć muszą wszyscy u czcze z organizacjami społecznymi, które najtrafniej chyba ocenią znaczenie przemysłu dla skarbu państwa.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństwem żałobnym w kościele Dominikańców o 10-tej.

# Wielka świętobliwość O. Rafała, jego żywot męczennicki, pozwalający przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Wilnianina - Karmelity, zostaną uwieńczone dobrym skutkiem. Wilno uczy dziś Jego pamięć nabożeństw



# KRONIKA

## wileńska

WTOREK  
Dnia 15  
Gertrudy  
Jatro  
Edmunda

Wzrost słońca o 7.01  
Zachód słońca o 15.09

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 12 LISTOPADA  
Ciśnienie średnie: 781.  
Temperatura średnia: -2.  
Temperatura najwyższa: +3.  
Temperatura najniższa: -6.  
Wiatr: północno - zachodni.  
Tendencja: spadek.  
Opad: —  
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA P.I.M.-a  
na dzień dzisiejszy:

Po rannych mgłach w ciągu dnia pogoda słoneczna o słabych ruchach powietrza. Nocą śnieg przymrozi. — W dzień temperatura w pobliżu zera stopni.

MIEJSKA

— WYKAZ ROBÓT MIEJSKICH. — Magistrat sporządził obecnie wykaz robót, wykonanych w r. bież. dla zatrudnienia bezrobotnych. Jednocześnie opracowuje się plan przyszłych robót.

Wykazy te będą skierowane do komitetu bezrobocia w Warszawie i będą pomocne przy staraniach o kredyty.

WOJSKOWA

— Komisja poborowa. — Najbliższe posiedzenie komisji poborowej wyznaczone zostało na dzień 23 bm. Posiedzenie to — jak zwykle — odbędzie się w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Obowiązek stawienniczy mają wszyscy mężczyźni, którzy nie uregulowali swego stosunku do wojska.

— AMNESTJA DLA STARAJĄCYCH SIĘ O ULGI WOJSKOWE. Poborowi, którzy w określonych terminach nie zgłaszali się do rejestracji lub sprawdzania, odmawiano za karę przyjmowania podań o ulgi wojskowe.

Obecnie ma skutek amnestji kary te darowano i ci wszyscy poborowi, którzy chcą uzyskać odroczenie służby wojskowej, mogą składać podania w terminie do 24 bm. do Starostwa Grodzkiego.

KOLEJOWA

— O PRZYWRÓCENIE DAWNEGO ROZKŁADU JAZDY NA LINII WILNO - MOŁODECZNO. — Liczni nasi czytelnicy z powiatu osmańskiego zwracają się za naszym pośrednictwem do Wileńskiej Dyrekcji Kolei w sprawie przywrócenia starego rozkładu jazdy na linii Wilno - Mołodeczno. Obecnie istniejący rozkład pociągów jest wysoce niedogodny, zmusza bowiem zarówno wyjeżdżających jak przyjeżdżających na stacje Oszmiana, Gudogaj, Soły do przybywania w mocy lub późnym wieczorem, co ze względu na krótkie dni i nieszczególny dojazd do stacji, jest wysoce niedogodnym. Poprośm o istniejący rozkład pociągów był pod tym względem lepiej dostosowany do potrzeb miejscowej ludności.

SKARBOWA

— TERMIN PODATKOWY. Z dniem dzisiejszym upływa termin wpłacania trzeciej ratki na poczet podatku obrotowego za r. 1932.

Po 15 listopada do należności będą doliczane kary za zwłokę.

UNIWERSYTECKA

— Subsydia uniwersyteckie. — Wróciła w Warszawie delegacja żydowska, która interweniowała u władz w sprawie podziału subsydjów przyznanych USB.

Żydy przedłożyli wiceministrowi ks. prof. Zogolowiczowi obszerny memoriał, w którym wskazują na potrzebę udzielenia jednemu z nich w stow. studentów - żydów, oraz stalego wspomaganie żydów w ich akcji pomocy studentom.

SKOLNA

— ZE SZKOŁY „PROMIEN”. W niedzielę dnia 13 bm. w Prywatnej Koedukacyjnej Szkole Powszechnej „Promień” odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Rodzicielskiego tej szkoły. Omówiono szereg spraw wychowawczych, oraz wybrano zarząd Kom. Rodz. w nast. składzie: p. prof. fesorowa H. Kridlowa, p. Wiśniewska, p. Pleskaczewska, p. kpt. E. Mueller, p. K. Hajdul, p. A. Balański i p. Michałkiewicz.

Ze strony rodziców wykazano bardzo wielkie zainteresowanie rozwojem szkoły i ustalono wytyczne dalszej współpracy z kierownictwem szkoły.

W najbliższą niedzielę odbędzie się poświęcenie nowego lokalu szkoły „Promień” przy ul. Wileńskiej 4.

ZEBRANIA I ODCZTY

— Prof. M. Kridl na Srodzie Literackiej. — Dnia 16 listopada o godzinie 20 minut 30 — w siedzibie Związku Literatów odbędzie się kolejna „Sroda Literacka” w charakterze prelegenta wystąpi prof. Manfred Kridl, który w bieżącym roku objął na uniwersytecie wileńskim katedrę po prof. St. Pignonu, Prof. Kridl mówi będzie o „wartościach artystycznych polskiej poezji romantycznej”. Dla członków Związku wstęp bezpłatny, wprowadzeni goście płacą 1 zł.

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy). — 17 listopada w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) dr med. W. Morawski wygłosi odczyt na temat „Głowa i sylfius” i jej rozpoznania.

Początek o 5.30 wiecz. Wstęp wolny.

— Towarzystwo Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie. — Dnia 16 listopada (w środę) o godzinie 7 po poł. (19) w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (ul. M. Pohulanka 1 wejście z podwórka) odbędzie się walne zebranie T-wa z następującym porządkiem dziennym: 1) wybory władz T-wa; 2) program działalności; 3) wolne wnioski.

— Wileńskie towarzystwo Lekarskie. — 29-te posiedzenie naukowe odbędzie się w

## Niezwykła afara pogrzebowa

GMINA ŻYDOWSKA OSKARŻONA O WYMUSZENIE

WILNO. — Do władz wpłynęła skarga właściciela domu przy ul. Mickiewicza 35 D. Kamienia, który oskarża wileńską gminę żydowską o wymuszenie 4200 złotych za pogrzebanie na cmentarzu zwłok jego ojca.

Według twierdzeń Kamienia, sprawa przedstawia się następująco: w ub. czwartek wobec śmierci ojca, zgłosił się on do członków gminy: Dajona, Szukałta, Prużana i Parnesa o przyznanie mu miejsca na cmentarzu żydowskim. Gmina zażądała 5 tys. złotych, i nic z tej sumy ustąpić nie chciała.

Pertraktacje trwały dwa dni, lecz stanowisko gminy cechowało jak najdalej idąca nieustępliwość. Zgodnie z rytuałem zwłoki żydów w żadnym wypadku nie mogą być grzebane od piątku wieczór do niedzieli i ta właśnie okoliczność postawiła Kamienia

W sytuacji bez wyjścia. Grzebiąc ciało w piątek, to znaczy wpłacić 5 tys. zł., czekać z pogrzebem — równoznaczne będzie z pogwałceniem przepisów.

Kamień ostatecznie musiał zgodzić się na warunki gminy i wpłacił żądane 5 tys. zł. weksłami. Pokwitowanie mu wręczone głosiło że gmina przyjęła 800 zł. za miejsce i 4200 jako oliarę na rzecz gminy.

Zorientowawszy się w treści kwitów Kamień złożył skargę, bowiem uważa, że suma 4200 zł. od niego wymuszono.

Ząda więc zwrotu pieniędzy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Starostwo grodzkie po otrzymaniu wiadomości o skardze zwróciło się do gminy żydowskiej z poleceniem nadesłania wyjaśnień niezbędnych do orzeczenia, czy stanowisko gminy jest słuszne.

CO GRAJĄ W KINACH?  
CASINO — Tajemnica 6 (szóstki).  
PAN — Godzina z tobą  
HELLOS — Bezbożne dziewczę.  
HOLLYWOOD — Czujący chłopiec.  
STYLLOWY — Romans współczesnej panny.  
ŚWIATOWID — Oblawa w Paryżu.  
LUX — Ostatnia kompanja.

WYPADKI I KRADZIEŻE  
— Okradzione mieszkanie. — Lasota Julian zamieszkały przy zaułku Raduńskim nr 8 powiadomił policję, że w czasie nieobecności domowników nieznanymi sprawcy zapomocą wywarła skrobi dostali się do jego mieszkania skąd skradli garderobę męską i damską oraz różną bieliznę, łącznej wartości zł. 700.

— Tajna gorzelnia. — W mieszkaniu Grygonowskiej Anastazji zam. przy ul. Chmielnej nr. 10 został ujawniony w stanie czynnym aparat do pedzenia wódki, oraz już wypędzoną wódkę. Gorzelnia prowadzona była w małym za kresie.

— Złodziejka na raucie. — Podczas niedzielnego rautu - dancingu w lokalu Kasyna Garnizonowego, organizowanego przez studentów, zatrzymano Michała Ejdrygiwicza, zamieszkałego przy ul. Subocz 65 (bez określonego zajęcia), który kradąc się wśród publiczności, zdołał skłamać pod czas chwilowej nieuwagi właścicieli, torebki damskie, szminki, wódek i inne drobiazgi. Regim. Andrzejkiwiczówny i pułkownikowie Oberlynskiej.

— Rozmowy z litwinami. — Na pograniczu polsko - litewskim w rejonie Olszki, Porzecha i Łoździej odbyły się lokalne konferencje polsko - litewskie, na których omawiano sprawy zatargów granicznych i oraz spraw zamknięcia ruchu granicznego.

— Skarlatyna w mieście  
WILNO. Epidemia skarlatyny o której notowaliśmy onegdaj, rozszerza się coraz bardziej.

Obecnie według powizytacyjnych obliczeń w askarlatynę choruje około 400 dzieci.

Część chorych ułożowano w szpitalu zakazkowym na Zwierzyniecu. W związku z tem nadzorca lekarski w mieście i w szkółkach wydał cały szereg zarządzeń, mających na celu zlokalizowanie epidemii.

— Ofiary  
W imieniu ks. dr. Henryka Hlebowicza komitetu obchodu rocznicy objęcia kolejnictwa przez władze polskie składa 30 złotych na 8 Konferencje Towarzystwa Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo przy sodalich marjańskiej w Wilnie.

— Strzały z zasadki  
W ten sposób zakończył się jeden z ciekawych w ostatnich czasach procesów wileńskich, morderstwo jednak z łaski Belmonckiego w dalszym ciągu nie przestaje być powłoczone mgłą tajemnicy zagadką.

### ANNA SWIDA

urodzona w Zalesiu ziemi Mińskiej  
zaszła w Bogu, opatrzona Św. Sakramentami  
w Warszawie 13-go listopada 1932 roku w 72 roku życia. Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Zalesiu, ziemi Nowogrodzkiej, odbędzie się 16 listopada 1932 roku, o czym zawiadamiający przyjaciół, rodzinę i znajomych z prośbą o modlitwę za duszę ukochanej Zmarłej  
SIOSTRZENCY - WYCHOWANKOWIE.

### Mieczysław Pulman

Inżynier Architekt  
Urodzony 25 stycznia 1877 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 14 listopada r. b.  
Eksportacja z domu żałoby przy ulicy Chocimskiej Nr 12 m. 5 nastąpi w dniu 15-go listopada o godz. 17 m. 30 do kościoła św. Rafała, We środę 16-XI o godz. 9 m. 30 rano, w tymże kościele odbędzie się nabożeństwo żałobne a następnie pogrzeb na cmentarzu po - Bernardyńskim.  
Pogrążona w głębokim żalu  
RODZINA.

### Z SĄDÓW

#### Akademia pocztowców ku uczczeniu 14-tej rocznicy Niepodległości

Akademia, urządzona staraniem wileńskich pracowników pocztowych ku uczczeniu 14-tej rocznicy odzyskania niepodległości, zgromadziła w małej sali Miejskiej przy ul. Kofiskiej w sobotę o godz. 9 wieczór tak liczną publiczność, iż wiele osób pozostało w korytarzach.

— ECHA TRAGICZNYCH STRZAŁÓW PRZED SADEM OKRĘGOWYM  
W dniu 18 października ub. r. restauracja niejakiego Skindera przy ul. Mickiewicza 41 stała się terenem krwawego wypadku, którego epilog rozegrał się wczoraj na sali Sądu Okręgowego.

— WYNIK BOKSERSKIEGO WALKI, ROZGRANEJ W NIEDZIELĘ BYŁY NASTĘPUJĄCE:  
Waga musza: Bagiński bez trudu wygrywa z Lenckim (G.).  
Waga kogucia: Lukin II nie może sobie dać rady z Terestaniowym (G.) i przegrywa na punkty.  
Waga piórkowa: Roginiewicz uleka Jonasony (G.).  
Waga lekka: Zawzięty i ambitny Znamierowski zdobywa dla swych barw dwa punkty w walce z Łabą (G.) Wygrywa przez techniczny k. o.

### LOT

poprzez czyste przestworze wolne od kurzu, dymu i sadzy, dając moc cudnych wrażeń  
KREPI UMYSŁ I CIAŁO

### nowogrodzka

— ZJAZD STAROSTÓW POWIATOWYCH. — W dniu 14 bm. rozpoczął się w Nowogrodzie zjazd starostów powiatowych wojew. nowogrodzkiego, poświęcony przedewszystkiem sprawom gospodarczym i samorządowym. Zjazd przeciągnął się prawdopodobnie i na dzień 15 bm.

— WIECZÓR STRZELECKI ODDZ. Z. S. W NOWOGRODKU. W dniu Święta Niepodległości miejscowy oddział Związku Strzeleckiego w Nowogrodzie zorganizował wieczór strzelecki.

### baranowicka

— ODZNACZENIE W POWIECIE. — Z powodu 14-tej rocznicy Niepodległości, zostało odznaczonych w powiecie: P. Henryk Kuroczycki zastępca starosty srebrnym krzyżem zasługi po raz drugi; wójt gminy Lachowice Józef Skrzypczyński, kierownik szkoły w Niedźwiedziach Stanisław Reymont, kierownik szkoły w Krzywoszybie Jan Piaskowicki i p. Stefanja Bojarska srebrnymi krzyżami zasługi.

— POZAR. W dniu 12 listopada z niewyjaśnionej przyczyny w zabudowaniach Janikowskiego Feliksa mieszkańca wsi Haszczy gm. Niedźwiedzie spalił się dom mieszkalny, chlew, szopa, 2 konie, 1 krowa i 2 świnie.

# Morderstwo komunisty Margolis'a niewyświetlone

## Skazanie oskarżonych za działalność wywrotową

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg odczynego 7 bm. procesu o zabicstwo komunisty Margolis'a.

Jak już podaliśmy, proces ten został odroczone celem sprowadzenia nowych świadków oraz zbadania „grypsa” pisanego przez jednego z więźniów komunistycznych w więzieniu w Siedlcach do przebywającego tam w swoim czasie oskarżonego Kapłana.

Bezpośrednio po rozpoczęciu posiedzenia następuje badanie świadków.

Na czoło wysuwa się sięgający sprawozdania z więzienia w Brześciu komunisty Klimuk. Zeznania jego mają rzucić decydujące światło na udział w zabicstwie Margolis'a oskarżonego Kapłana.

Klimuk jednak zawodzi. Nietylko, że nie chce o sprawie nic wnosi, ale nawet oia swoje zeznania, złożone podczas śledztwa, — Opowiada przed sądem, że pierwotnie jego zeznania zostały wymuszone zapomocą bicia, — Musiał zatem zeznać, gdyż tego od niego żądano.

O tem, czy Kapłan należał do partji komunistycznej, a tembardziej czy brał udział w morderstwie, nie może powiedzieć.

Po zeznaniach Klimuka przewodniczący wiceprezes Brzozowski zarządził przesłuchanie świadków dalszych, których zeznania, wbrew oczekiwaniam, również nie ciekawego do sprawy nie wniosą.

Wyjątek stanowi tylko zeznanie niejakiego Arsenjusz Olikowa.

Olikow jest komunistą i został sprowadzony na rozprawę z więzienia, gdzie odsiadywał karę. Mówi, że gdy wraz z Klimukiem i innymi więźniami byli prowadzeni na rozprawę, — spotkali się w klatce schodowej z oskarżonym Kapłanem eskortowanym przez policjanta. —

Skorzystał z tego momentu Kapłan i porozumiał się z Klimukiem, co do rodzaju zeznania, jakie ostatni ma złożyć przed sądem.

Dlatego właśnie zeznanie Klimuka jest takie mgliste i rozbiega się z zeznaniem, złożonym przezeń w śledztwie.

Zkolei Olikow prosi sądy, by zwolnić go od dalszych zeznań, gdyż obawia się zemsty kolegów komunistów, grozących mu w razie nieprzychylnych zeznań zemsta.

Prośba ta zostaje przez sąd uwzględniona.

W wyniku przeszło czterogodzinnego posiedzenia następuje zamknięcie przewodu sądowego i głos zabierają przedstawiciele stron.

Opierając się na materiale dostarczonym przez przewód sądowy, nabiera się przekonania, że o ile w stosunku do oskarżonych Ejngora i Kapłana została udowodniona przynależność do partji komunistycznej, o tyle żadnemu z oskarżonych nie udało się udowodnić jego udziału w zabicstwie Margolis'a.

W tym też kierunku zwracają się przemówienia obrońców adw. Neymana i Zajączkowskiego.

— Sukiennickiej. (bronią Ejngora i Kapłana), obrońcy zaś oskarżonego Szermana adw. Frydman i Frydman proszą sądy o całkowite uwolnienie ich klienta.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił o godz. 4-jej po południu wyrok, mocą którego uznano przynależność do partji komunistycznej i działalności wywrotowej Ejngora i Kapłana za udowodnioną i skazał za to każdego z nich na osadzenie w więzieniu na przeciąg lat 5 i na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 8.

Oskarżonego Szermana mocą tegoż wyroku sąd postanowił uwolnić.

Pozatem sąd uznał, że wina zabicstwa Margolis'a w stosunku do wszystkich oskarżonych, nie została udowodniona i dlatego nie mogą oni zado odpowiedzialności.

W ten sposób zakończył się jeden z ciekawych w ostatnich czasach procesów wileńskich, morderstwo jednak z łaski Belmonckiego w dalszym ciągu nie przestaje być powłoczone mgłą tajemnicy zagadką.

# Strzały z zasadki

DWIE OFIARY NA PORUBANKU  
WILNO. — Wczoraj w nocy w folwarku majora Reuta pod Porubankiem postrzelono dwóch osobników.

Po przybyciu na miejsce wypadku okazało się, że dwoma wystrzelanymi z karabinu, naladowanego strątem, postreleni zostali pracownicy to być zamach, lecz nie na poszkodowanych, których zamachowcem, w ciemnościach nie poznano i jednego z nich mianowicie Malinowskiego wzięto omyłkowo za tego, na kogo czatował. Policja prowadzi dochodzenie.

— WILNO. — Wczoraj w nocy w folwarku majora Reuta pod Porubankiem postrzelono dwóch osobników.

Po przybyciu na miejsce wypadku okazało się, że dwoma wystrzelanymi z karabinu, naladowanego strątem, postreleni zostali pracownicy to być zamach, lecz nie na poszkodowanych, których zamachowcem, w ciemnościach nie poznano i jednego z nich mianowicie Malinowskiego wzięto omyłkowo za tego, na kogo czatował. Policja prowadzi dochodzenie.

— WILNO. — Wczoraj w nocy w folwarku majora Reuta pod Porubankiem postrzelono dwóch osobników.

Po przybyciu na miejsce wypadku okazało się, że dwoma wystrzelanymi z karabinu, naladowanego strątem, postreleni zostali pracownicy to być zamach, lecz nie na poszkodowanych, których zamachowcem, w ciemnościach nie poznano i jednego z nich mianowicie Malinowskiego wzięto omyłkowo za tego, na kogo czatował. Policja prowadzi dochodzenie.

### „Tajemnicza szóstka” — „CASINO”

Ostatni Mohikanie.  
Skazani na wymarcie gangsterzy i bandyci - przemytnicy, władcy podziemnego świata New - Yorku, Chicaga i wszystkich większych ośrodków Ameryki...  
Pasowani na rycerzy „Tajnego Detektwa” i otoczeni aureolą prawa rewolucyjnego...  
Nieoficjalni wielkorządcy biurokracji amerykańskiej...  
Wszystcy listnie przestają, bo tracą zarobek. Bezdzielnego, wytoczone z ciemności piwnice na cześć „mokrego” prezydenta Roosevelta nie będą już więcej zajmującym tematem dla dziesiątków filmów.  
Czy w Ameryce będzie lepiej bez prohibicji, przyszłość pokaże. Można się spodziewać wszystkiego w tym kraju gminy do zucia i nieprawdopodobnych niespodzianek.  
Tymczasem „Tajemnicza szóstka” nawiązuje do uciekającej w historję przeszłości i odwarza po raz niewiadomo już który machinacje bandy przemytników. — Banda pod wodzą szefa (Wallace Beery), bogaci się i trzyma w ręku całe miasto terorem lub przekupstwem. Oczywiście w zamkniętym świecie wchodzi kobieta. Sprawa się gmatwa, ale szybko się wyjaśnia po serji strzałach do „niewygodnych”, „wspólników”. Szef jednak sam rudy sobie dać nie może i wdruje na piwo... do Abrahama.  
Zwyczajna amerykańska historia, podobna do różnych „Wielkowiejskich ulic”, „Wolnych dusz” itp.

### OPRACOWANIE REŻYSERSKIE GEORGA HILLA

(twórca „Szarego domu”) jest dobre w szczegółach, ale w całości nie uszuwa szablono.

Wykonanie aktorskie dało ciekawą galerję typów. Doskonale był szczególnie Wallace Beery jako szef bandy, dziedziczny cham i urodzony bandyta. Lewis Stone jako adwokat, broniący gangsterów, jest dobrze obsadzony. Clark Gable i Jean Harlow w rolach pobocznych są bez zarzutu.

Dla amatorów kryminalnych powieści jest w „Tajemniczej szóstce” sporo emocyj łącznie z „naocznymi” zabójstwami i poglądową „robotą”. — Pozatem obraz nie daje.

Tad. C.



